

Franciszek Sikora (Kraków)

Wójtostwo wielickie w średniowieczu

Dziedziczne wójtostwo wielickie w średniowieczu należało do najbogatszych w Małopolsce. Nie dziwi więc, że o jego posiadanie zabiegali najprzedniejsi przedstawiciele patrycjuszowskich rodzin krakowskich Wierzyńków, Bochnerów i Langów. Z kolei zebrany materiał źródłowy ilustruje ciekawe dzieje wójtostwa wielickiego, warte szczegółowego przedstawienia. Zwięzły ich zarys przedstawił F. Kiryk. Sporo natomiast uwagi poświęcił wójtostwu J. Piotrowicz w zbiorowej monografii miasta Wieliczki¹. Przeprowadził on dosyć szczegółową kwerendę źródłową, jednakże pominął niektóre zbiory, co spowodowało pewne luki w jego opracowaniu, które niniejszym staram się wypełnić, a czasem także skorygować niektóre z jego ustaleń. Podstawowy materiał źródłowy do dziejów wójtostwa wielickiego zawierają przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie księgi sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, opatrzone sygnaturą SWMP (Sąd Wyższy Magdeburgskiego Prawa) I. W r. 2000 Archiwum to szczęśliwie odzyskało od rodziny niemieckiej zagarniętą w czasie drugiej wojny światowej księgę wspomnianego sądu z l. 1471–1485, którą obecnie opatrzone sygnaturą SWMP I–9a. W księdze tej znalazły się ciekawe zapiski dotyczące wójtostwa wielickiego. Do naszych czasów nie dotrwała jednak księga z l. 1432–1450, dlatego prawie nic nie da się powiedzieć o wójtostwie wielickim w tym czasie.

Kontrakt lokacyjny dla miasta wystawił książę Henryk IV dla zasadźców braci Jeszka i Izyńbolda pod koniec r. 1289, kiedy książę ten, po śmierci Leszka Czarnego 30 IX 1288, opanował dzielnicę krakowską, a przed 23 VI 1290, ponieważ zmarł on tego dnia. Wnet po jego śmierci, 25 VII tego roku, jego następcy na stolicy krakowskiej Przemysłowi II wspomniani bracia okazali dokument (*privilegium ostenderunt*)

¹ F. Kiryk, *Rozwój urbanizacji Małopolski XIII–XVI w. Województwo krakowskie (powiaty południowe)*, Kraków 1985, s. 258–260, 278–279; J. Piotrowicz, *Dzieje miasta Wieliczki w średniowieczu*, w: *Wieliczka. Dzieje miasta*, Kraków 1990, s. 61–124.

księcia śląskiego. Treść tego dokumentu została przytoczona w dyplomie, który dla zasadźców wystawił Przemysław II. Nie przepisano jednak w całości okazanego temu księciu aktu Henryka IV, brak bowiem korroboracji, listy świadków i elementów geograficzno-chronologicznych². Nie jest to wystarczający powód, aby przyjmować, jakoby Przemysławowi II okazano tylko notatkę kancelaryjną, a nie właściwy dokument³. Po prostu przejęto z dokumentu księcia śląskiego zawarte w dyspozycji postanowienia potrzebne w nowym akcie. Henryk IV nadał Jeszcowi i Izyboldowi 4 wielkie łany frankońskie na pastwiska, wyłączne prawo zakładania według potrzeby jatek mięsnych, łąk chlebowych i szewskich oraz zbudowania łążni. Książę przyznał wójtom rzeźnię miejską, trzecią część z kar sądowych i co szóste siedlisko oraz prawo zakładania wsi na prawie niemieckim na obszarze pół mili od miasta, wreszcie przyznał mieszkańcom 5 lat wolnizny. Przemysław II zatwierdził zasadzcom „statuta” swego poprzednika na stolicy krakowskiej. Celem sprawniejszej kontynuacji lokacji miasta i wyrównania poniesionych nakładów Jeszko i Izybold dostali od wspomnianego księcia wójtostwo w dziedziczne posiadanie wraz z bałwanem soli z żupy wielickiej wybieranym każdego tygodnia i przyległą do miasta dziedziną Goret. Mieszkańców zaś zwolnił od ceł, a sądownictwu miejskiemu poddał kopaczy i warzyczy.

O wspomnianych pierwszych wójtach wielickich brak dalszych wiadomości. W nieznanym czasie i okolicznościach pozbyli się oni wójtostwa. Znalazło się ono w rękach Gerlacha von Kulpen, szwagra biskupa krakowskiego Jana Muskaty, który między innymi złupił miasto Wieliczkę. Za wystąpienie u jego boku przeciw księciu Władysławowi Łokietkowi w l. 1306–1307 Gerlach został pozbawiony wójtostwa. Książę sprzedał je Mikołajowi Manente z Genui. Gerlach przez dłuższy czas siedział w należącym do biskupów krakowskich zamku Lipowiec. Opowiedział się znów po stronie zbuntowanego wójta krakowskiego Alberta najpewniej z nadzieją na odzyskanie utraconego wójtostwa. Wystawił nawet w Lipowcu (*in Lipow*) dokument dla klasztoru mogińskiego, któremu jako dziedziczny wójt wielicki nadawał 4 wójtowskie jatki mięsne. Nie ma najmniejszego nawet śladu dzierżenia później przez klasztor tych jatek. Sądzę, że dokument Gerlacha był wynikiem podjętej przez niego próby odzyskania wójtostwa, a nie ponownej jego utraty, po rzekomym odzyskaniu go, gdy biskup Muskata ukorzył się przed księciem w r. 1308⁴. Mikołaj Manente trzymał wójtostwo przez wiele lat. W r. 1336 sprzedał je Mikołajowi Wierzyńskowi. Transakcję tę zatwierdził król Kazimierz Wielki dopiero w r. 1339⁵. Wspomnieć

² KDMp, 2, nr 515.

³ J. Piotrowicz, *Powstanie i rozwój miasta w średniowieczu*, w: *Wieliczka. Dzieje miasta*, s. 63–67.

⁴ *Monumenta Poloniae Vaticana*, ed. J. Ptaśnik, t. 3, Cracoviae 1914, s. 90; KDMog., nr 47; J. Kurtyka, *Kariera wojewody krakowskiego Andrzeja z Tęczyna na tle rywalizacji stronnictw za panowania Kazimierza Wielkiego*, w: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 269–271; S. Trawkowski, J. Wyrozumski, *Mikołaj Manente Gallicus*, PSB, t. 21, 1976, s. 92–93.

⁵ KDMp, 3, nr 657 z datą 1346. Świadkowie odnoszą się do r. 1339, por. J. Kurtyka, *Kariera wojewody krakowskiego Andrzeja z Tęczyna*, s. 269–272.

w tym miejscu trzeba o wójcie wielickim Janie, który w r. 1331, kupując od króla wójtostwo olkuskie, został określony jako były wójt wielicki⁶. Nie da się jednak nic konkretnego o nim powiedzieć.

Wierzynek zapłacił za wójtostwo 1100 grzywien w gotówce. Nie tyle jednak ono było warte, skoro od sumy kupna zostało odjęte aż 1200 grzywien. Była to równowartość wniesionych przez niego nakładów na zakup ogrodów, siedlisk i jatek oraz budowę młyna i kamienicy. Kazimierz Wielki potwierdził Wierzynekowi prawo zakładania i posiadania jatek rzeźniczych, ław piekarskich i szewskich, rzeźni miejskiej (*kutlhofu*), łaźni, sukiennic i kramów dla przekupniów, stawów, młynów, wybierania szóstego denara z czynszu i trzeciego z kar. Obecny wójt nie posiadał już prawa wybierania bałwana soli tygodniowo, w zamian uzyskał jednak prawo wybierania z żupy wielickiej 1 grzywny każdego tygodnia. Według J. Piotrowicza ekwiwalent pieniężny stanowił wówczas zaledwie połowę wartości dobrego bałwana soli⁷. W późniejszych czasach czynsz ten nazywano szybowym. Nie ulega wątpliwości, że był to niebagatelny dodatek do wysokich dochodów z wójtostwa wielickiego. Zauważyć jeszcze wypadnie, że r. 1336 był nader pomyślny dla Mikołaja Wierzyńka. Już 9 I Kazimierz Wielki nadał mu jako wójtowi wielickiemu wieczystość 1 grzywnę groszy praskich każdego tygodnia z cła krakowskiego⁸.

Mikołaj Wierzynek dysponował dużym majątkiem w Krakowie i Wieliczce, nie dziwi więc, że jako szlachcic część dochodów inwestował w dobra ziemskie. W r. 1346 przeprowadzał pewne transakcje z Piotrem Zajączkiem z Wierzchowiska. Kazimierz Wielki poświadczył, że Zajączek dał Wierzynekowi, stolnikowi sandomierskiemu i mieszczaninowi krakowskiemu, część w Kunicach w zamian za siedlisko z domem i ogrodem w Wieliczce i dopłatę 70 grzywien. Innym dokumentem król potwierdził kolejną zawartą między nimi transakcję. Zajączek dał Wierzynekowi część w graniczącej z Kunicami Niżowej z gajem i polami zwanymi Zagórze w zamian za siedlisko z domem i ogrodem w Wieliczce, 20 grzywien oraz szatę i konia wartości 2 grzywien⁹. Niewątpliwie siedliska te należały do majątku wójtowskiego. W r. 1354 Kazimierz Wielki zatwierdził kupno przez stolnika sandomierskiego Mikołaja Wierzyńka za 10 grzywien od Janka z Kunic jego młyna w tej wsi nad rzeką Rabą¹⁰.

Mikołaj Wierzynek zmarł 4 X 1360. Jego niebagatelny majątek odziedziczyli synowie Hanek, Mikołaj junior i Tomasz. Całe wójtostwo wielickie lub jego połowa przypadła Hankowi, czyli Janowi ożenionemu z Nawojką. Zmarł przed r. 1363¹¹.

⁶ ZDM cz. 1, nr 30.

⁷ J. Piotrowicz, *Powstanie i rozwój*, s. 82.

⁸ KDMp, 1, nr 202.

⁹ KDMp, 3, nr 681; 1, nr 224 z datą 1347. Jest to data spisania dokumentu, którego akcja prawna miała miejsce najpewniej 12 XI 1346, por. uwagi wydawcy F. Piekosińskiego i S. Kętrzyńskiego, *O elementach chronologicznych dokumentów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1913, s. 82.

¹⁰ KDMp, 1, nr 235; SHGK, cz. 3, 1997, s. 344.

¹¹ KRK, cz. 1, nr 1698–1701; Bull Pol, t. 2, nr 487.

Majątek po nim, w tym połowę wójtostwa wielickiego i czynsz tygodniowy z cła krakowskiego, odziedziczyli syn Stan czyli Stanisław oraz dwie córki Anna i Konstancja. Stanisław zmarł po 15 V 1383, a przed 5 X 1384¹². Wówczas całą ojcowską przejęły dwie córki. W r. 1386 drugą połowę wójtostwa wielickiego dziedziczył Jan, syn żupnika bocheńskiego (1344–1358) Paulina Cavallo, kupca z Genui. W r. 1350 Paulinus *dictus zupparius* i jego żona Fenna, mieszczanie krakowscy, uzyskali przywilej absolucji w obliczu śmierci. Nie da się dziś ustalić, w jakich okolicznościach ta połowa wójtostwa wielickiego wyszła z rąk Wierzyńków. Została być może kupiona od spadkobierców jednego z synów stolnika sandomierskiego¹³. W r. 1386 Jan Cavallo dał żonie Katarzynie tytułem posagu i wiana folwark zwany Tur na przedmieściu miasta Wieliczki, który świeżo kupił za własne pieniądze¹⁴. O folwark ten prawem bliższości wystąpił w r. 1388 przeciw wójtowi wielickiemu Janowi Paulinowi Jan z Czulic, który następnego roku zrzekł się na jego rzecz tego prawa¹⁵. W r. 1393 Piotrasz Kmita, kasztelan lubelski, zakazywał sędzić Jana, syna Paulina i jego żonę Katarzynę, dopóki nie zostaną uwolnieni przez króla z poręki. W r. 1394 Jan zmarł bezpotomnie, a majątek odziedziczyła Katarzyna. Usiłowała ona sprzedać folwark Tur, który przecież darował jej małżonek, ale Jan, *nepos* zmarłego wójta, prawem bliższości wstrzymał dokument w sprawie tej sprzedaży i oznajmił, iż folwark ten nie powinien być alienowany komukolwiek bez jego wiedzy i zgody. Proces między nim a wdową toczył się jeszcze w r. 1396¹⁶. Katarzyna odstąpiła połowę wójtostwa wielickiego mieszczaninowi i żupnikowi krakowskiemu Mikołajowi Bochnerowi. W r. 1396 już jako wójt wielicki zobowiązał się wypłacać Katarzynie *alias* wójcinie wielickiej z tytułu tego wójtostwa każdego roku 10 grzywien, dopóki będzie żyć, dał jej ponadto część domu wójtowskiego i połowę czynszu z niego¹⁷.

Druga połowa wójtostwa należała wówczas do córek Hanka Wierzyńska, z których Anna była żoną Jerzego Czejna, a Konstancja żoną Marcina Warsza. W r. 1392 Janusz (czyli Jan) syn Warsza za zgodą matki Konstancji zastawił za 100 grzywien groszy praskich pisarzowi generalnemu ziemi krakowskiej Mikołajowi z Marszowic i Białocina czwartą część wójtostwa wielickiego. Roczny czynsz z tej części miał być odliczany przez zastawnika od sumy głównej zastawu. Mikołaj miał jednak kłopoty z wybieraniem czynszu z zastawionej mu części. Pozwał do sądu Jana Paulina, przeciw któremu miał w r. 1393 przysięgać w sprawie należnego mu czynszu z części domu wójtowskiego i części z czynszu miejskiego przynależnego do wójtostwa.

¹² KDMp, 3, nr 957–9; F. Sikora, *Mieszczanin rycerzem. Krótkie dzieje rodziny Warszawskich*, w: *Drogą historii. Studia ofiarowane profesorowi Józefowi Szymańskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 2001, s. 114–115.

¹³ Por. J. Piotrowicz, *Powstanie i rozwój*, s. 93; Bull Pol, 2, nr 499.

¹⁴ *Kodeks dyplomatyczny wielicki*, wyd. A. Rudyński, Lwów 1872, s. 10.

¹⁵ SP 8, uw. 95/1, nr 5248.

¹⁶ KSN, nr 165, 203, 329, 374, 445.

¹⁷ KSN, nr 496.

W tym roku siostry Anna i Konstancja już jako wdowy procesowały się z Janem synem Tomka z Wieliczki. W r. 1394 sąd najwyższy prawa niemieckiego nakazał dać pisarzowi ziemskiemu Mikołajowi dokumenty przeciw Janowi Warszawskiemu oraz jego matce i inne dokumenty przeciw Paulinowi, wójtowi z Wieliczki w sprawie czynszów z części wójtostwa¹⁸.

Przed r. 1398 Zawisza z Bebelna wziął w zastaw za 100 grzywien od Michała Langa męża Winkowej z Krakowa czwartą część wójtostwa wielickiego. W tym roku Zawisza odebrał te pieniądze i ustąpił Michałowi z zastawu¹⁹. „Winkonissa” o imieniu Nawojka (imię po babce ojczystej) była córką Anny i Jerzego Czejna. Wyszła za mąż za Winka z Krakowa, wcześniej owdowiała i rychło poślubiła Michała Langa zwanego też Długim (Longus) z Czyrli (Cierni na Śląsku), stąd jego udział w zarządzaniu częścią wójtostwa wielickiego, posiadanego przez jego żonę po jej matce. Lang wysoko cenił wartość gospodarczą wójtostwa, dlatego postanowił je skupić w swoich rękach i pomnożyć o sąsiadujące z miastem wsie. W r. 1399 pożyczył on Mikołajowi Bochnerowi aż 1450 grzywien groszy praskich. Żupnik bocheński Bochner poręczył pożyczkę ewentualnym oddaniem Langowi w zastaw połowy wójtostwa wielickiego z czynszem 140 grzywien²⁰. Bochner jednak długu nie zwrócił i jeszcze w tym roku sprzedał Langowi tę połowę wójtostwa. Transakcję tę najpierw potwierdził kasztelan i starosta krakowski Jan z Tęczyna, a następnie król Władysław Jagiello²¹. Według J. Piotrowicza, Lang zapłacił Bochnerowi 1520 grzywien za połowę wójtostwa z czynszem rocznym 52 grzywien, który – według przywileju Kazimierza Wielkiego (z 1336) – był wybierany w ratach tygodniowych z żupy wielickiej, folwarkiem na przedmieściu i dochodami z łaźni miejskiej. Do tego Bochner dodał mu czterech parobków wyrabujących sól w miejscowej kopalni, których sam dostał od króla w r. 1396. Nawet po odliczeniu wartości należących do wójtostwa czterech parobków, trzeba podkreślić, że połowa wójtostwa wielickiego była nie tylko kosztownym, ale i cennym nabytkiem, bo przynoszącym wysokie dochody. W ten sposób Michał Lang został dziedzicem połowy wójtostwa wielickiego i zarządcą części z drugiej połowy wójtostwa, która należała do jego żony Nawojki, córki Anny z Wierzyneków²². Druga część z tej połowy była w posiadaniu Konstancji z Wierzyneków, wdowy po Marcinie Warszu i jej syna Jana Warszawskiego.

¹⁸ KSN, nr 14, 27, 50, 65, 78, 164, 296.

¹⁹ SP 8, nr 7931.

²⁰ KRK, cz. 2, s. 192.

²¹ J. Piotrowicz, *Powstanie i rozwój*, s. 94 i przyp. 126 na s. 121. Autor powołuje się na rękopis nr 10 w Archiwum Muzeum Żup Krakowskich, k. 5v-6, nie informuje jednak, czy są to teksty niedrukowanych dotąd dokumentów, czy tylko rejestry.

²² J. Piotrowicz, *Powstanie i rozwój*, s. 94–95, przyjął całkiem błędne ustalenia literatury, jakoby on przyjmował w zastaw część wójtostwa od Zawiszy z Bebelna, była to bowiem część należąca do żony Langa Nawojki nazywanej jeszcze Winkową od imienia jej pierwszego męża Winka, i jakoby rzekomo on kupił pod koniec XIV w. część wójtostwa należąca do Konstancji z Wierzyneków i jej syna Jana Warszawskiego, która je posiadała aż do śmierci w r. 1425; por. F. Sikora, *Mieszczanin rycerzem*, s. 115–117.

Michał Lang należał do wyjątkowo czynnych rajców krakowskich, zwłaszcza w sprawach gospodarczych, angażował się również w działalność publiczną i służbę dla króla, stąd nader często odnotowywały go zachowane źródła, nierzadko z tytułem wójta wielickiego. Nadal miał spore kłopoty z posiadaniem folwarku Tur. W l. 1400–1402 procesował się z szlachcicami Jakuszem Łątką, sołtysiem z Czubrowic i Jakuszem z Raclawic. W r. 1401 powołał nawet na swego zachodźcę i pełnomocnika procesowego poprzedniego właściciela Mikołaja Bochnera i zobowiązał się akceptować to, co on w tym sporze osiągnie²³. Michał Lang dużo inwestował w rozbudowę dóbr wokół wójtostwa. W l. 1402–1403 procesował się z Dziwiszem z Marzęcina o przeoranie czterech granic (czyli kopców) między rolami wójtostwa a Bogucicami i o ujazd²⁴. W r. 1404 udało mu się kupić Bogucice za 600 grzywien. Zapewne w tym celu pożyczzył od Jaśka Wąfla, dziedzica Gaju 200 grzywien groszy praskich, których zwrot poręczał wwiązaniem go do wójtostwa w Wielicdze z wyjątkiem czynszu z żupy solnej, łaźni i folwarku²⁵. Próbował także kupić dobra w pobliskiej Sierczy. Najpierw kupił w tej wsi sołectwo, a następnie za 400 grzywien część dziedziny od wójta myślenickiego Jana. O tę dziedziny procesowała Langa w l. 1403–1404 Hanka, wdowa po Franku z Chronowa. Ponieważ Jan nie uwolnił do końca Michałowi dziedziny w Sierczy, dlatego powołał go na swego zachodźcę w tym sporze. Hanka zarzucała Janowi, że bezprawnie wwiązał się do dóbr w Sierczy. W r. 1404 sąd przysądził Hance sporną dziedziny²⁶. Nie zakończyło to jednak procesów o dobra w Sierczy. Z następnym pozwem wystąpił Paszek z Dołuszyc. W r. 1407 Michał przebywał na Litwie i wójt myślenicki Jan nie mógł okazać dokumentów przeciw Paszkowi, ponieważ miał je w Krakowie w depozycie u Michała. Po powrocie z Litwy Michał pożyczzył wójtowi olkuskiemu Piotrowi Borkowi 160 grzywien i 300 florenów węgierskich²⁷.

Michał Lang nadal miał kłopoty z posiadaniem wójtowskiego folwarku Tur. W r. 1403 ślepy Szymek *elemosinarius* (jałmużnik) z żupy wielickiej pozwał go o ten folwark, o 400 dębów i część dziedziny w Sierczy, ale Lang zdołał oddalić ten pozew. Przed laty Szymek ten z żoną ugodzili się (w r. 1394) z Klemensem z Łapanowa w sprawie zamieszkania i utrzymania w jego dworze z odpłatnością dwu grzywien rocznie i posługą jego żony²⁸. W r. 1404 Michał miał okazać sądowi najwyższemu prawa niemieckiego dokumenty poświadczające, że nie jest obowiązany przed tym sądem odpowiadać²⁹.

²³ SP 8, nr 10324; KSN, nr 938, 948, 963, 993, 1002, 1016, 1031, 1036, 1037, 1040, 1052.

²⁴ ZK 3, s. 412; 3b, s. 44.

²⁵ SHGK, cz. I, s. 173; KSN, nr 1348.

²⁶ ZK 3b, s. 60, 100, 126, 245, 313, 323; 4, s. 35, 82; por. też przyp. 24.

²⁷ KSN, 1818, 1819, 1834, 1914, 2319.

²⁸ ZK 3b, s. 85 – w tej zapisce Lang został nazwany dziedzicem Sierczy, następnie pisarz przekreślił słowo *heres* i nadpisał nad nim: *scultetus de Swyrca*, 101; 3, s. 375, 537; SHGK, cz. III, s. 813, 814.

²⁹ KSN, nr 1427.

W r. 1408 w sądzie najwyższym prawa niemieckiego Michał Lang jako wójt wielicki wstrzymał wyrok przysiężnych z Wieliczki, gdyż mieli się oni stawić przed jego sądem. Pomyślnie zakończył spór z Tomaszem z Nieszkowic, który prawem bliższości wystąpił o Czyrłę. Tomasz odstąpił wieczyście od roszczeń do tej wsi³⁰. Lang przeprowadzał też liczne transakcje finansowe. W r. 1409 on i Jakusz z Boturzyzna mieli zapłacić po 75 grzywien Wokowi z Pierszyc. Tego roku Piotr Gallicus, żupnik obu salin i jego *nepos* Junta z Jawczyc, podżupek wielicki wzięli w zastaw za 120 grzywien szerokich groszy i 52 grzywiny groszy pospolitych wykupioną od Michała Sierczę³¹. W r. 1411 Michał był winien 150 grzywien wspomnianemu Juncie, za które zastawił mu folwark Tur przed Wieliczką. Wreszcie w r. 1413 Michał jako wójt połowy wójtostwa wielickiego sprzedął rajcom wielickim i miastu ten przysparzający mu wielu kłopotów folwark, 4 zagrodników, którzy niegdyś należeli do dóbr wsi Sierczy, między Marcinkowicami a ogrodami Wieliczki, i gaj Grabówkę za 500 grzywien szerokich groszy praskich, 1 postaw sukna brukselskiego wartości 20 grzywien i za pole, czyli niwę zwaną Markłówka³². Było to poważne uszczuplenie jego części wójtostwa. Co prawda, w czasach nowożytnych przedstawiciele miasta obstawali przy tym, że była to sprzedaż połowy wójtostwa, mijali się jednak z prawdą, gdyż faktycznie była to część z jego dóbr, które posiadał wraz z wójtostwem, a nie część dziedzicznego wójtostwa, bo przecież folwark Tur został nabyty za własne pieniądze Jana Cavallo, syna Paulina.

Od r. 1412 pojawiają się kolejne wiadomości o części wójtostwa należącej do Konstancji Warszawskiej. Wraz z synem Janem zeznali przed sądem najwyższym prawa niemieckiego, że wzięli 100 grzywien praskich od Mikołaja Wierzyńka ze Śledziejowic, zastawiając mu *mediam advocaciam*, którą dziedziczyli w Wielicdze. W r. 1414 Konstancja przez swego pełnomocnika mieszczanina krakowskiego Mikołaja Platenera wzięła od tegoż Wierzyńka 40 grzywien praskich pod zastaw jej połowy dziedzicznego wójtostwa wielickiego³³. Oczywiście nie była to połowa całego wójtostwa, ale czwarta jego część, czyli połowa z połowy wójtostwa. Druga połowa z tej połowy należała do jej siostry Anny. Właściwa zaś połowa wójtostwa była własnością Michała Langa, który ponadto zarządzał jego czwartą częścią należąca do żony Nawojki, po jej matce Annie. Tak też „ustawia” sprawy własnościowe zapiska z r. 1410. Jan Warszawski przed wyruszeniem na wielką wojnę z Zakonem Niemieckim, regulując sprawy majątkowe żyjącej jeszcze jego ciotki macierzystej Anny z dziećmi jej córki Nawojki zrodzonymi z pierwszym mężem Winkiem i z drugim mężem Michałem Langiem z Czyrli, oświadczał, że po babce Annie wnukom przysługuje między innymi czwarta część wójtostwa wielickiego z przynależnościami i kamienica w Krakowie w Rynku na rogu ul. Brackiej, w której aktualnie zamieszkiwał Michał Lang. Podobnie w r. 1414 Maciej Rybka, dworzanin

³⁰ KSN, nr 2233; ZK 5, s. 97.

³¹ ZK 5, s. 117, 125; SP 2, nr 1191, 1243.

³² KSN, nr 2812, 3223.

³³ KSN, nr 3119, 3434.

Abrahama z Goszyc i jego żony Apolonii jako ich pełnomocnik przez woźnego sądowego Więcesława Bogutę *interdixit et arestavit* część wójtostwa w Wieliczce pani Konstancji, wdowy po Marcinie Warszu z Krakowa na 27 grzywien i 1 wiardunek oraz inne jej dobra podlegające prawu ziemskiemu³⁴.

Przez szereg lat nic ciekawego nie udało się odnaleźć w źródłach o dziejach wójtostwa. W r. 1414 zmarł Jan Warszawski, wnet też zmarł jego nieletni bezimienny syn. Po śmierci Jana jego matka Konstancja przez wiele lat w spokoju zarządzała swoim majątkiem, w tym częścią wójtostwa. Nie miała też spraw spomych z drugą żoną Jana Ozanną, która ponownie wyszła za pochodzącego ze Śląska pisarza generalnego ziemi krakowskiej Bartłomieja, piszącego się z Górki koło Ruszczy, kupionej w r. 1423. W r. 1422 Konstancja Warszawska procesowała się z Janem Winkiem, synem siostrzenicy Nawojki, który był wówczas jeszcze uczniem (*clericus*). W r. 1425 Konstancja testamentem przekazała część majątku na uposażenie ufundowanego przez Wierzyńków ołtarza w kościele NMPanny w Krakowie. Zmarła w tym roku, pozostawiając spadkobiercom między innymi nieco gotówki, a przede wszystkim część wójtostwa wielickiego, kamienicę w Krakowie i podmiejski folwark nad Prądnikiem. Bliżsi i dalsi krewni oraz powinowaci jeszcze w tym roku w pośpiechu ruszyli do sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim z nadzieją na uszczknięcie ze spadku jakiejś części dla siebie.

W r. 1425 nie żyła już siostra Konstancji Anna, która pozostawiła jedynej córce część z połowy wójtostwa wielickiego dziedziczonego po ojcu Hanku Wierzyńku. Dobra Anny jeszcze za jej życia przejęła jej córka Nawojka, która została żoną mieszczanina krakowskiego Winka. Po jego rychłej śmierci, przed r. 1398 wyszła za mąż za pochodzącego ze Śląska jednego z najwybitniejszych patrycjuszów krakowskich Michała Langa z Czyrli. Wiek osierocił czwórkę dzieci: Annę, Katarzynę, Jadwigę i Jana. Z małżeństwa Michała Langa z Nawojką urodziło się troje dzieci: Michał, Nawojka i Jadwiga. Anna Winkówna została żoną Klause Kesingera, Katarzyna miała trzech mężów: Jerzego z Lublina przed r. 1410, Stefana Raszczyca w l. 1411–1413, w r. 1414 Mikołaja Górskiego, a zmarła najpewniej bezpotomnie przed r. 1425. Jadwiga przed r. 1409 wyszła za znamienitego rycerza Jana z Pleszowa herbu Sulima. Pleszowski w r. 1410 wyznaczył jej 300 grzywien wiana, w r. 1413 zaś opisał żonie 200 grzywien posagu i 200 grzywien wiana na połowie dóbr³⁵. Ich brat Jan Wiek był najmłodszy i znacznie później się ożenił, pozostając przez kilkanaście lat pod opieką siostry Anny. Z ich rodzeństwa przyrodniego Nawojka została żoną Wawrzyńca Zaręby z Kalinowej, późniejszego wojewody sieradzkiego, Jadwiga wyszła za mąż za Domarada z Kobylan, od r. 1410 kasztelana bieckiego, a Michał zmarł bezdziećmi przed r. 1435³⁶. Michał był poświadczają-

³⁴ AP w Krakowie, Consularia Cracoviensia 427, s. 372, 375–376; 428, s. 16; KSN, nr 3438; F. Sikora, *Mieszczanin rycerzem*, s. 118.

³⁵ AMetr, Officialia Cracoviensia, t. 4, k. 243; ZK 5, s. 233, 367.

³⁶ F. Sikora, *Mieszczanin rycerzem*, s. 124–127. W artykule tym wbrew literaturze, a zgodnie z podaną w aktach sądowych filiacją, przyjąłem, że żoną Domarada była Jadwiga Langówna, a nie Jadwiga Winkówna. Ta ostatnia była jej przyrodnią siostrą z innego ojca i żoną Jana z Pleszowa.

ny przez źródła od r. 1421, kiedy poręczał rajcom kazimierskim za swego ojca. W r. 1424 Jakusz, syn kupca Janusza Borka, oskarżał go o zabranie mu myśliwskiego psa tropiącego. Michał junior w r. 1432 został określony rycerzem pasowanym³⁷. Około r. 1423 zmarła Jadwiga z Winków Pleszowska. W tym roku Paszek Kapusta z żoną Dorotą w obecności Klause Kesingera i dzieci Michała Langa zobowiązali się zwrócić Michałowi i Janowi Pleszowskiemu około 15 grzywien³⁸.

Wnet po śmierci Konstancji Warszawskiej, bo już 2 X 1425, rozpoczął się spór o spadek po niej. Tego dnia Jan Pleszowski z Pleszowa i Kowali przez swego pisarza jako pierwszy w imieniu swoich dzieci i w imieniu Anny z Winków Kesingerowej położył areszt na połowę (właściwie ćwierć) wójtostwa wielickiego z przynależnościami, a Kesinger w imieniu żony Anny zeznał przed radą miejską krakowską, że dzieci jej zmarłej siostry Jadwigi i Jana Pleszowskiego mają do tego spadku takie same prawa, jak i ona. Pieniądze w gotówce pozostawione przez Konstancję u Wilhelma Wilanda – 65 grzywien w półgroszkach i 19 grzywien groszy czeskich, wojewoda krakowski Jan z Tarnowa, kasztelan biecki Domarad z Kobylan, marszałek koronny Wawrzyniec Zaręba i Mikołaj Wierzynek ze Śledziejowic polecieli przekazać na ręce Jakuba z Boturzyna. W tym roku areszt na wójtostwo wielickie położył Mikołaj Wierzynek w imieniu swoim, wojewody krakowskiego Jana z Tarnowa i swego brata Jana z Garlicy Średniej. Zarościło się wręcz od pretendentów do spadku po Warszawskiej, tym bardziej że nie należy tu zapominać o dzieciach Michała Langa, które pozwał w r. 1428 Jan Pleszowski. Na dodatek tego roku wśród reflektantów na spadek pojawił się Spytek z Melsztyna, który miał się stawić w sądzie *cum aliis propinquitioribus*. Proces ten, o którym pisałem szerzej w innym miejscu, toczył się do r. 1435³⁹.

W tym czasie w różnych sprawach wójtostwa występował Michał Lang. Raz tylko w r. 1434 źródła odnotowały Annę Klausową jako wójcinę wielicką w sporze z Anną, wdową po podsędku krakowskim Jakubie z Boturzyna⁴⁰. Co prawda, J. Piotrowicz zauważył, że „w r. 1436 występuje już w aktach wielickich wójt Dobiesław, jak się zdaje – w następstwie polubownej ugody z poprzedniego roku, kończącej dziesięcioletni proces o dziedzictwo po Warszach, w tym: o ich część wójtostwa w Wielicze”⁴¹. Dobiesław nie był wójtem dziedzicznym, ale podwójcim nazywanym też wójtem sądowym, o czym jeszcze dokładniej poniżej. Michał popadł w konflikt z miastem. W r. 1429 pozwał przed sąd nadworny do Nowego Miasta Korczyna rajców wielickich o to, że z powodu bezprawnego ogłoszenia przez nich wolnego targu na sprzedaż mięsa w Wielicze poniósł szkodę na 800 grzywien. Rajcy okazali sądowi sandomierskiemu w osobach sędziego Jana ze Sprawy i pod-

³⁷ GK 1, s. 517; 2, s. 242, 253; 4, s. 783.

³⁸ AP w Krakowie, Consularia Cracoviensia 428, s. 197.

³⁹ F. Sikora, *Mieszczanin rycerzem*, s. 126–128.

⁴⁰ GK 5, s. 4.

⁴¹ J. Piotrowicz, *Powstanie i rozwój*, s. 95. Autor oparł się tu na wiadomości z rękopisu depozytowego 472 w AP w Krakowie, zawierającym odpisy z miejskich ksiąg sądowych miasta Wieliczki.

sędka Zawiszy z Oleśnicy dokument Władysława Jagiełły, w którym król wyraził zgodę na ustanowienie w mieście wolnego targu. Sąd nadworny zachował miasto przy tym przywileju. Tego roku Michał jako wójt wielicki rozsądzał spór swego poddanego łąziebnika Wincentego z Marcinem, kmieciem z Dąbrowskiej Woli. Konflikt między wójtem dziedzicznym a powszechnością wielicką trwał nadal. W r. 1430 Lang zabronił mieszczanom wypieku żytniego chleba. Ci zaś świadectwem sześcioro ze stanu szlacheckiego mieli wykazać, że mają prawo pieczenia tego chleba. Z kolei wójt jednemu ze świadków – Janowi z Taszyc – naganął szlachectwo. Okazało się, że była to niesłuszna nagana, w ten więc sposób mieszczanie wygrali ten proces⁴².

W r. 1428 podsędek krakowski Jakub z Boturzyna pozwał do sądu grodzkiego Mikołaja Wierzyńka ze Śledziejowic o 100 grzywien i osobno o tyle samo Michała Langa⁴³. W następnym roku Michał zobowiązał się zapłacić Jakubowi ten główny dług w ciągu 2 tygodni, w przeciwnym razie pod karą XV miał mu dać wwiązanie do wójtostwa wielickiego albo innych dóbr dziedzicznych, w których mógłby wybierać 10 grzywien czynszu. Sąd wyznaczył im też *terminum personalem* o 100 grzywien poniesionej przez Jakuba szkody. Spór Jakuba z Wierzyńkiem nie trwał długo. W r. 1429 był winien Jakubowi jeszcze 50 grzywien, które wnet musiał spłacić, gdyż później nie mieli między sobą terminów⁴⁴. Zupełnie inaczej potoczył się proces między Jakubem a Michałem. Jakub jeszcze w tym roku pozwał go, ponieważ nie dał mu zastawu, a gdy mu wreszcie go przekazał, to znów wzbraniał mu wybierania pełnych 10 grzywien czynszu w wójtostwie wielickim. Ugodzili się jednak w sprawie szkody w wysokości 100 grzywien. Michał zapłacił Jakubowi z niej 20 grzywien, a ten odpuścił mu zapłatę reszty, czyli 80 grzywien. Sądzili się nadal w sprawie długu głównego i zastawu w r. 1430 – raz jeden, raz drugi przekładali terminy⁴⁵. W r. 1431 zmarł podsędek Jakub, a spór przejął jego najstarszy syn Jakub. W r. 1433 stawieni w sądzie przez Jakuba świadkowie przysięgali przeciw Michałowi w sprawie długu. Sąd przysądził ten dług Jakubowi, a Michał miał mu dać wwiązanie do 10 grzywien czynszu z racji pozyskanych 100 grzywien długu do należących do wójtostwa łanów osiadłych przed miastem. Gdyby z nich nie było 10 grzywien czynszu, doda mu czynsz w swej wsi Trzebini. Ich spór o 20 grzywien sąd grodzki odesłał do sądu ziemskiego. Wnet Michał dał Jakubowi wwiązanie do 4 i pół grzywiny czynszu z łaźni wójtowskiej w Wieliczce i do 5 i pół grzywiny czynszu z łańców osiadłych⁴⁶.

W r. 1434 Jakub z Boturzyna najstarszy z synów podsędka krakowskiego Jakuba zeznał, że Michał Longus (czyli Lang) z Czyrli zapłacił mu 100 grzywien, które

⁴² *Kodeks dyplomatyczny wielicki*, s. 18, 19; GK 3, s. 328; 4, s. 41; SP 2, nr 2305, 2306; SP 7/2, nr 1429.

⁴³ GK 3, s. 73, 87, 117, 141, 186, 193.

⁴⁴ GK 3, s. 212, 240, 257, 313.

⁴⁵ GK 3, s. 242–243, 271, 314, 318, 328, 334, 354, 359, 370–372, 418, 420, 423, 427; 4, s. 6, 16, 23, 26, 30, 33, 37, 45, 47–48, 51, 64.

⁴⁶ GK 4, s. 924, 925, 937, 964, 969, 979.

pozyskał na nim jego ojciec podsędek krakowski Jakub i on sam *ratione dotis in dicto Michaele post filiam ipsius dominam Warschowska*, dlatego ustąpił Michałowi z zastawionej mu części wójtostwa wielickiego, umorzył i skasował zapis w sprawie tego zastawu, a wreszcie umorzył wszystkie inne zapisy w sprawie owych 100 grzywien⁴⁷. Niełatwo wyjaśnić, co to był za posag pozyskany na Michale. Nie mogło tu chodzić o starszą panią Warszawską, czyli zmarłą w r. 1425 Konstancję z Wierzyneków, wdowę po Marcynie Warszu zwanym też Warszawskim, ponieważ po śmierci męża nie wyszła ponownie za mąż. Konsekwentnie zaś Warszawskim był nazywany ich syn Jan, który był znamienitym rycerzem. Z uwagi na nader ciekawe osoby, do których niewątpliwie należeli podkomorzy królowych i podsędek krakowski Jakub, czyli Jakusz z Boturzyna, patrycjusz krakowski szlachetny Michał Lang, znamienity rycerz pasowany i mieszczanin krakowski Jan Warszawski, a także na ich powiązania z wójtostwem wielickim, warto podjąć próbę wyjaśnienia tej sprawy.

Jan Warszawski był co najmniej dwukrotnie żonaty. W r. 1396 zawarł pierwsze małżeństwo. Z tej okazji dostał nawet od rajców krakowskich w prezencie 6 butelek wina czerwonego i 6 butelek wina białego⁴⁸. Jego nieznaną z imienia żonę zmarła zapewne przed r. 1403, a najpóźniej przed r. 1410. W r. 1413 Jan Warszawski ożenił się z mieszczką krakowską Ożanną, siostrą Stanisława Weingarta i wdową po rajcy krakowskim Kasprze Krugilu. Po śmierci Warszawskiego w r. 1414, znów została ona wdową. Po raz trzeci wyszła za mąż w r. 1420 za pisarza ziemskiego krakowskiego Bartłomieja z Górki⁴⁹. Jak już wspominałem, podsędek krakowski Jakub z Boturzyna pozwał osobno o 100 grzywien Mikołaja Wierzyńka ze Śledziejowic i osobno Michała Langa. Podsędek wystąpił o zwrot przez obydwu wypłaconego posagu swej córce, o czym jednoznacznie mówi zapiska z r. 1434 w przypadku Langa.

Poświadczany przez źródła od r. 1385 Jakub z Boturzyna już od końca XIV w. pełnił odpowiedzialne i nader liczne urzędy – podkanclerzy królowej Jadwigi 1389, jej kuchmistrz 1389–1399, jej podkomorzy 1392–1399, starosta sądecki 1396–1398, starosta biecki 1398–1400, wielkorządca krakowski 1400–1405, podsędek krakowski 1420–1431, kuchmistrz królowych Anny i Elżbiety, burgrabia krakowski 1430–1431. Nie był więc w r. 1385 już młodzieniaszkiem, mimo to wiadomości dotyczące jego spraw prywatnych są bardzo późne. W r. 1415 jego córce Jadwidze mąż Chociemir Garnisz ze Zdanowic, chorąży większy sieradzki, opisał 100 grzywien posagu i 100 grzywien wiana na Krężołach i Rakowie. W r. 1419 Anna, żona Jakusza, córka Jana z Czarnikowa sprzedała za 800 kop groszy Hinczce Czedlicowi ze Śląska *patrimonium suum*, czyli wsie Czarników, Tarnowo i Miłośnę w ziemi mazowieckiej. Z kolei Jakusz opisał jej 500 grzywien posagu i 300 grzywien wiana na całym Glewie i na połowie Woli Kiełczowej (dziś Wola Batorska). Ponadto swej teściowej Helenie wyznaczył w dożywocie 10 grzywien czynszu rocznie ze swoich dóbr dzie-

⁴⁷ GK 5, s. 100.

⁴⁸ KRK, cz. 2, s. 250

⁴⁹ F. Sikora, *Mieszczanin rycerzem*, s. 122–123.

dzicznych. Na dodatek w r. 1432 przebywali we dworze Anny jej bracia Lurant i Andrzej, za których nawet poręczała w sądzie grodzkim⁵⁰. Rzadko się zdarza taki natłok informacji genealogicznych zawartych w niewielu zapiskach. Do tych danych można znów dopisać następne. W r. 1423 podsędek krakowski zapisał wszystkie swoje dobra dziedziczne, ruchome i nieruchome, wszystkim swoim synom zrodzonym z drugiej swej obecnej żony Anny z wyjątkiem posagu dwóch córek, którym będzie on wyznaczony z tych dóbr. Już następnego roku Jakub z Boturzyna zobowiązał się zapłacić 100 grzywien posagu córki Elżbiety zięciowi Janowi z Otwinowa, drugiej córce Annie, żonie Jakuba Garnisza z Krężołów, wyznaczył 10 grzywien czynszu na kmieciach osiadłych w Woli Kielczowej z racji 100 grzywien posagu. Od r. 1426 podsędek wypłacał zięciom posagi w ratach. Ci zaś w r. 1428 musieli złożyć nietypowe zeznania przed sądem ziemskim, a więc przed sędzią i przed nim, że wzięli od teścia posagi i wyprawy swych żon, a zatem zostały one wyposażone i nic już więcej nie dostaną od ojca⁵¹.

Z powyższych danych wynika, że Jakub z Boturzyna był dwukrotnie żonaty. Nie znamy z imienia pierwszej jego żony. Poślubił ją pod koniec XIV w., skoro w r. 1415 jego córka Jadwiga była żoną Chociemira Garnisza. O innych dzieciach Jakuba z tego małżeństwa źródła milczą. Z drugą żoną Anną poślubioną krótko przed r. 1410 miał dwie córki Annę i Elżbietę oraz trzech synów, najstarszego Jakuba oraz Stanisława i Jana. Żadna z córek z drugiego małżeństwa Jakuba nie mogła być Warszawską. Mogła natomiast nią być nieznaną z imienia córką z pierwszego małżeństwa Jakuba, która wyszłaby za mąż za Jana Warszawskiego przed r. 1413 i umrzeć najpóźniej w tym roku bez potomstwa. Wówczas Ożanna byłaby trzecią żoną Jana. Nie zdążył on zwrócić posagu Jakubowi, nie uczyniła tego także Konstancja, dlatego po jej śmierci Jakub wystąpił przeciw głównym spadkobiercom Warszawskich i opiekunom spadku Michałowi Langowi i Mikołajowi Wierzynkowi. Dodać tu trzeba, że takie wyjaśnienie tłumaczy bliskie kontakty Jakuba z Janem Warszawskim i jego rodziną. W r. 1410 był wyznaczony na opiekuna jego matki Konstancji i majątku. W r. 1409 Jakub z Michałem Langiem splanali dług Wokowi z Pierszyc. W r. 1415 Jan z Pleszowa był winien Jakubowi 24 grzywny. W r. 1425 Jakub miał przejąć w depozyt pieniądze po Konstancji, a w r. 1426 Mikołaj Wierzynek miał mu zapłacić 10 grzywien⁵². Nie da się jednak całkiem wykluczyć, że syn podsędka krakowskiego Jakub udzielił pisarzowi mylnych informacji i w rzeczywistości chodziło nie o posag, ale o spadek po pani Warszawskiej. Fakt uzyskania przez Boturzyńskich pieniędzy dowodzi, że ich roszczenia były słuszne.

⁵⁰ ZK 193, s. 232–233; 6, s. 591–593; GK 4, s. 549–550.

⁵¹ ZK 7, s. 285, 346; 195, s. 279; 8, s. 178, 181, 236–237, 375–376, 378; 196, s. 3. W r. 1425 podsędek Jakub z żoną Elżbietą zobowiązali się zapłacić 40 grzywien (z posagu Jachny bratanicy Jakuba) Andrzejowi z Sarbi pod warunkiem zastawienia mu 4 kmieci w Glewie (ZK 195, s. 332). W tym wypadku pisarz popełnił błąd nazywając Annę Elżbietą.

⁵² ZK 193, s. 239; 8, s. 168.

Spór o spadek po Warszawskich toczył się przez wiele lat. Dalsi pretendenci zostali wyeliminowani. W r. 1435 sąd polubowny złożony z kasztelana i starosty krakowskiego Mikołaja z Michałowa, pisarza generalnego ziemi krakowskiej Bartka z Górki (męża Ożanny wdowy po Janie Warszawskim) i rajców krakowskich: Jerzego Swarcza, Marka Noldenfessera, Piotra Grazera, Jana Świdniczera i Jerzego Orienta wydał wyrok w sporze między kasztelanem sieradzkim Wawrzyńcem Zarębą z Kalinowej występującym w imieniu żony Nawojki i ich dzieci przeciw mieszczanom krakowskim Annie Kesingerowej i jej bratu Janowi Winkowi. Strony miały się pogodzić w sprawie podziału dóbr pod zakładem 3000 grzywien zgodnie z tym, co sąd obecnie zapisał w aktach miejskich. Zaręba ma stawić za dzieci kasztelana wojnickiego Domarada z Kobylan zrodzone z pierwszą jego żoną Jadwigą (córka Michała Langa i Nawojki) poręczycieli, którzy poręczą Annie i jej bratu Janowi w ten sposób: kiedy najstarszy syn Domarada osiągnie lata sprawne, już w ciągu pierwszego roku zezna rezygnację z praw do sukcesji po zmarłej Konstancji Warszawskiej na rzecz rodzeństwa Winków. Jeżeli umrze on wcześniej, inny starszy syn lub starsza z córek kasztelana zrodzeni z pierwszej żony Domarada Jadwigi zeznają tę rezygnację. Część dóbr z owej sukcesji przypadająca zmarłemu Michałkowi Langowi przypadła jego ojcu Michałowi. Ten z kolei tę część cedował córce Nawojce, żonie Zaręby. Tym sposobem będzie ona mieć trzy części dóbr po Warszawskiej. Michał zaś odstępuje od pozwów przeciw Annie Kesingerowej i jej bratu Janowi Winkowi. Część wójtostwa wielickiego po Konstancji, którą niegdyś objęli w dzierżenie Winkowie, zostanie przez nich uwolniona. Jeśli coś z tego wójtostwa przed śmiercią Warszawskiej w r. 1425 zostało wyzbyte lub sprzedane, Winkowie nie mają obowiązku zwracać tego Nawojce, a ona nie będzie na nich sądownie tego dochodzić. Kamienica w Rynku przy ul. Brackiej i folwark nad Prądnikiem przypadają Winkom⁵³.

Zapewne wyrok sądu polubownego wpisano także do akt sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, nie zachowała się jednak – jak już wspominałem – księga z lat 1432–1450. Nie może więc dziwić brak wiadomości źródłowych z tego czasu o wójtostwie wielickim. Nawojka Zarębina przebywała albo w dobrach mężowskich, albo w Krakowskim. Po śmierci ojca (w 1435) była pozywana przez Elżbietę, żonę Piotra z Dobromierza, córkę kupca krakowskiego Stanisława Toruńskiego, o niespłacone długi ojca. Nie stawiła się w r. 1438 przed sądem wiecowym w Krakowie z powodu choroby pozywana przez Elżbietę o 100 grzywien długu za sukno i 50 grzywien pożyczone na budowę domu. Dług ten Elżbieta pozyskała prawem bliższości po ojcu. W r. 1441 Elżbieta skwitowała Nawojkę ze spłaty długów. W r. 1443 kasztelan sieradzki Wawrzyńiec z żoną Nawojką mieli termin na wiec w Krakowie z Farurejem z Osownicy o 1000 grzywien zakładu.

Jeszcze za życia pisarza generalnego Bartłomieja z Górki, zmarłego w końcu września 1441 r., Nawojka Zarębina przed sądem najwyższym prawa niemieckiego sprzedała pisarzowi i jego żonie Ożannie, jako egzekutorom testamentu jej brata Stanisława, czyli Stana Weingarta, 12 grzywien czynszu z (należącego do wójtostwa wielickiego) czynszu rocznego 52 grzywien wybieranego z żupy wielickiej za

⁵³ AP w Krakowie, Consularia Cracoviensia 428, s. 337, 338.

500 florenów węgierskich. Pieniądze te Stan przeznaczył na uposażenie altarii św. Katarzyny w kościele NMPanny w Krakowie. Później Nawojka i Ożanna odstąpiły od tej transakcji. 27 I 1444 w urzędzie oficjała krakowskiego Nawojka z synem Marcinem w imieniu innych dzieci i nieobecnego męża kasztelana sieradzkiego Wawrzyńca sprzedali za 350 florenów węgierskich Ożannie, wdowie po Bartłomieju i egzekutorce wspomnianego testamentu, 12 grzywien rocznego czynszu z odziedziczonych po ojcu Nawojki Michale Langu kamienicy w Krakowie między kamienicami Mikołaja Klauskesingera i celnika Marka oraz z folwarku za kościołem św. Mikołaja koło młyna Piasecznego. Za Wawrzyńca poręczali mieszczanie krakowscy Waltek, syn Klauskesingera i Jarosz, czyli Hieronim, zięć zmarłego Putka. Wnet, bo już 29 IV 1444, Wawrzyńiec potwierdził sprzedaż tego czynszu⁵⁴. Marcin zapisał się w r. 1443 na semestr zimowy do Akademii Krakowskiej, po r. 1444 brak o nim wiadomości, zmarł być może wkrótce po tej dacie⁵⁵.

W r. 1460 Nawojka z Kalinowej, ongiś wojewodzina sieradzka i wójcina wielicka, została pozwana przez dzieci zmarłego (w 1438) kasztelana lubelskiego Domarada z Kobylan: Domarada z Miechocina, Katarzynę i Nawojkę. Strony powyznaczały pełnomocników procesowych – Zarębina Świąszka, a dzieci Domarada Macieja Maśnika⁵⁶. W tym jeszcze roku zmarła Katarzyna. Do stron sporu dołączyła jej córka Katarzyna, a w jej imieniu ojciec Jan Chrobřeński. W r. 1461 Świąszek zeznał, że Zarębina ustanowiła swym opiekunem syna Jana Zarębę (starostę wieluńskiego), który obecnie pojechał na wojnę i pozostaje w służbie króla i Rzeczypospolitej. Wyruszył tydzień po św. Janie Chrzcicielu zgodnie ze zwyczajem jako dowódca z całym wojskiem i wszystkimi ziemianami ziemi wieluńskiej, a Kobyleńscy zmienili pełnomocnika procesowego na Piotra Głowę. Wojewodzina Nawojka przedstawiła w sądzie najwyższym prawa niemieckiego na zamku krakowskim dokument rajców, wójta i przysiężnych z miasta Wielunia, którzy poświadczali, że jej opiekun Jan Zaręba w czasie, gdy był wezwany na przesłuchanie, nie mógł się stawić, gdyż już wyruszył na wojnę *cum exercitu terre capitenus sui, cui presidet*. Pozywający – Domarad, Jan Chrobřeński, Stanisław ze Zdziechowa i Katarzyna, córka zmarłej Nawojki zakwestionowali ten dokument, a sąd w sprawie prawidłowości pozwu i ewentualności przedawnienia odesłał Zarębinę do sądu sześciu miast⁵⁷. W r. 1461 król Kazimierz Jagiellończyk wyznaczył komisarzy w osobach biskupa włocławskiego i kanclerza koronnego Jana, wojewody sandomierskiego Dzierzława, wojewody sieradzkiego Sędziwoja, kasztelana sandomierskiego Hinczy z Rogowa, kasztelana wojnickiego Dobiesława i marszałka koronnego Mikołaja z Brzezia do rozpatrzenia sporu między dziećmi kasztelana lubelskiego Domarada

⁵⁴ ZK 146, s. 367, 416; SP 2, nr 2915; AMetr, Officialia Cracoviensia, t. 8, s. 534–539, 589–591; *Cracovia artificum supplementa ... 1441–1450*, wyd. B. Przybyszewski, Kraków 1993, nr 258 – tylko krótki regest obszernej zapiski z 27 I 1444, 292.

⁵⁵ Nie znalazła o nim w źródłach sieradzkich żadnych wiadomości A. Szymczakowa, *Szlachta sieradzka w XV w. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 112.

⁵⁶ SWMP I – 9, s. 183–186, 189, 191, 193, 208, 212–213.

⁵⁷ SWMP I – 9, s. 214, 218, 222–223.

z Kobylan – Damaradem z Miechocina, Nawojką i Janem z Chrobrzan występującym w imieniu dzieci zmarłej żony Katarzyny a wojewodziną sieradzką i wójcina wielicką Nawojką Zarębiną⁵⁸.

Rok 1462 w omawianym procesie poza przekładaniem przez strony i wyznaczaniem terminów przyniósł ze sobą dwie ważne zmiany. Włączył się doń Stanisław Kot ze Zdziechowa, ponieważ w tym roku zmarła jego żona Nawojka, córka kasztelana lubelskiego Domarada. Wystąpił on w imieniu najstarszej córki Katarzyny i innych nieletnich dzieci. Przede wszystkim zaś Kobyleńscy uzasadnili swój pozew przeciw Zarębinie. Według ich zeznań były dwie siostry z jednej matki, do której śmierci żyły one w niedziale. Po śmierci Michała Długiego (czyli Langa) w r. 1435 pozostały dobra ruchome i nieruchomości należące się obydwu siostram. Wójtostwo wielickie, które obecnie posiada Nawojka Zarębina i inne dobra po ich matce, należały się w równych częściach matce Kobyleńskich Jadwidze (w zapisce błędnie podano jej imię Elżbieta) i wojewodzinie sieradzkiej Nawojce, która dążyła do wyeliminowania ich roszczeń, powołując się na niestosowność pozwu z powodu przedawnienia, zgodnie z prawem magdeburskim. Córki Michała Langa zostały wydane za mąż w różne strony. Jadwiga z Langów Kobyleńska, żyjąc krótko z mężem (kasztelanem Domaradem z Kobylan), po urodzeniu dzieci zmarła, co równocześnie przeczy powoływaniu się na przedawnienie. Nieletnie jej dzieci Domarad, Katarzyna i Nawojka z powodu dochodzenia do lat sprawnych (po 1435) również nie powoływały przedawnienia. Od czasów babki (Nawojki z Czejnów Langowej) nie było podziału majątku, dlatego należy się im część dóbr po babce i matce⁵⁹.

W r. 1463 kasztelan sieradzki i starosta wieluński Jan Zaręba nie stawiał się na terminy w sądzie w Krakowie, ponieważ jako dowódca był z wojskiem na wojnie. Przed 9 II 1464 zmarła wojewodzina sieradzka Nawojka. Wójt sądu najwyższego prawa niemieckiego dopuścił jej dzieci do przejęcia spadku po matce. Odtąd w procesie uczestniczyli jako jedna ze stron kasztelan sieradzki Jan Zaręba i jego siostra Dorota, żona starosty przemyskiego Mikołaja z Koniecpola. Jan poręczył za drugą siostrę Zofię, żonę Tomasza Kępieńskiego z Kępna, że wyznaczy w Krakowie dwóch godnych zaufania ludzi, którzy będą ją reprezentować w sprawie folwarku przed Krakowem i pod zakładem 1000 grzywien przyjmą decyzję sądu⁶⁰.

W r. 1466 stronom sporu wyznaczono termin przed marszałkiem koronnym Janem z Rytwian, a sąd sześciu miast zawyrokował, że prawidłowy był pozew Kobyleńskich na dobra i wójtostwo wielickie, a toczony proces powoli dobiegał końca. W następnym roku Domarad z Miechocina, syn kasztelana lubelskiego Domarada z Kobylan jako główny pozywający, Goworek, Stanisław, Jakub, Mikołaj i Bernard synowie zmarłej córki kasztelana i żony Jana Chrobrzeńskiego Katarzyny przez pełnomocnika Jerzego Sworczyngę zrezygnowali z wójtostwa wielickiego, z domu w Krakowie koło domu wielkorządcy krakowskiego Waltera i z folwarku za murami Krakowa przy młynie Piasecznym. Były to dobra po matce Domarada i babce Go-

⁵⁸ SWMP I – 9, s. 226.

⁵⁹ SWMP I – 9, s. 246, 257, 261–262, 265–267.

⁶⁰ SWMP I – 9, s. 279, 285, 288–290, 298, 303, 318, 321.

worka i jego braci. Zaaprobują ugodę w Wiślicy, gdyż uzyskali spłatę od kasztelana sieradzkiego i starosty wieluńskiego Jana Zaręby i jego sióstr – wdowy po staroście przemyskim Mikołaju z Koniecpola Doroty i żony Tomasza Kępińskiego z Kępna Zofii. Nie odnotowano jednak, ile dostali pieniędzy. Kolejne zapiski dotyczą procedury związanej z rezygnacją. Domarad piszący się z Miechocina i Czernikowa i synowie Katarzyny i Jana Chrobrzeńskiego poświadczyli rezygnację, ustanawiając swym pełnomocnikiem wielkorządcę Waltera. Z kolei Zarębowie wyznaczili na swego pełnomocnika wójta sądu najwyższego prawa niemieckiego Jerzego Kesingera. Jan Zaręba poręczył też za siostry, że zapłacą spadkobiercom Jadwigi Kobyleńskiej przypadającą na nie część pieniędzy. Gdyby siostry nie uwolniły go z poręki, wówczas zapiszą mu wieczystą 1 grzywnę na żupie wielickiej, którą będzie wybierał, aż spłaca poręczaną przezeń sumę. W r. 1467 Jan Chrobrzeński jako pełnomocnik swoich synów wymienionych w poprzednich zapiskach oraz dwójki dalszych dzieci Jana i Barbary oraz Domarad z Miechocina zrezygnowali ze spornych dóbr na rzecz Zarębów przed sądem gajonym miasta Sandomierza i poświadczyli, że wzięli pieniądze w ratuszu krakowskim za wójtostwo wielickie i za inne dobra⁶¹. Brak wiadomości o udziale w owej rezygnacji dzieci Nawojki i ich ojca i opiekuna Stanisława Kota.

W ten sposób wójtostwo wielickie pozostało w rękach dzieci Nawojki z Langów Zarębiny. W r. 1469 jej córka Zofia Kępieńska przez swego pełnomocnika wielkorządcę krakowskiego Waltera Kesingera sprzedała za 350 florenów węgierskich Maciejowi z Grodzca od NMPanny w Krakowie ołtarzysty św. Katarzyny uposażonego przez Ożannę, siostrę Stanisława Weingarta z Krakowa, 12 grzywien czynszu z wszystkich czynszów i jatek mięsnych w części odziedziczonego po matce wójtostwa wielickiego⁶². W r. 1476 wspomniana Zofia, wielicka wójcina dziedziczna sprzedała Janowi Szaszowskiemu ze Spytkowic za 2050 florenów węgierskich macierzystą część wójtostwa z jatkami mięsnymi, ławami piekarskimi, łanami roli, ogrodami, kamienicą wójtowską w Rynku wraz z innymi dwoma domami przy ul. Szewskiej, czynszem rocznym 18 groszy od każdej budy pod kamienicą wójtowską, zgodnie z oryginalnym dokumentem poświadczającym wójtowskie przywileje. Szaszowski dał Zofii 70 florenów pod warunkiem, że uwolni i ustąpi jej tytułem zamiany wieś Bleszno z zamkiem (*cum fortalicio*), wieś Wrzosową i kuźnicę. Gdy to uczyni, zgodnie ze zobowiązaniem doda Zofii Kępińskiej jeszcze 650 florenów, z tym że weźmie na siebie dług ołtarza św. Katarzyny w kościele NMPanny w Rynku w Krakowie, zgodnie z wcześniejszym zapisem w aktach tego sądu. Gdyby nie mógł uwolnić dóbr bleszeńskich, wtedy w ciągu dwu tygodni zapłaci Zofii 1630 florenów i ów dług 350 florenów weźmie na siebie, a ona ustąpi mu ze swej części wójtostwa. Gdyby Szaszowski nie zapłacił, przepadnie mu 70 florenów, które już dał, a Zofia będzie spokojnie posiadać wójtostwo wielickie. W tym roku Kępińska została pozwana przez Jana Grzymka, altarystę w kościele NMPanny w Krakowie, ponieważ od trzech lat nie płaciła należnej mu części z czynszu z wójtostwa wielic-

⁶¹ SWMP I – 9, s. 323–324, 331, 349–351, 366, 381–382.

⁶² SWMP I – 9, s. 421, 429.

kiego⁶³. W następnych latach strony wstąpiły w spór z powodu niesfinalizowania do końca tej skomplikowanej nieco transakcji. W r. 1477 najpierw Tomasz z Kępna *alias* Kępieński zeznał w sądzie najwyższym, że jego żona Zofia sprzedała Szaszowskiemu część wójtostwa po matce, następnie wójt tego sądu oznajmił, iż Szaszowski nie mógł się stawić w sądzie w połowie sierpnia z powodu powodzi. W końcu sierpnia Szaszowski stawił się w Krakowie z pieniędzmi, ale ze strony Zofii nie było nikogo upoważnionego do ich odbioru⁶⁴. W początkach r. 1479 pełnomocnik Szaszowskiego bakalarz Stanisław przekładał termin, ponadto obydwie strony zeznały, że przedmiotem sprzedaży była połowa wójtostwa wielickiego. Później Tomasz Kępieński jako opiekun żony ustanowił Stanisława Przedbora pełnomocnikiem do przeprowadzenia rezygnacji z wójtostwa na rzecz Szaszowskiego, ten zaś w następnym terminie nie stawił się z pieniędzmi, nie uwolnił również dóbr bleszeńskich, a spory przeciągnęły się do r. 1484⁶⁵. Zajęta sporem wójcina nie dopilnowała zapłaty podatku przez poddanych wójtowskich. W r. 1478 włodarz, kmiecie i zagrodnicy z przedmieścia wielickiego zostali skazani na karę królewską za odbicie ciężenia z racji niezapłacenia wiardunkowego i innych podatków królewskich⁶⁶.

Transakcji zamiany i kupna dóbr nie doprowadzono do końca i w rezultacie została ona anulowana. Zofia Kępieńska sprzedała jednak połowę wójtostwa wielickiego w r. 1487 za 1500 florenów biskupowi krakowskiemu Janowi Rzeszowskiemu, który zaraz wypłacił jej pieniądze. W początkach następnego roku biskup zmarł, między innymi połowę wójtostwa przejęli jego bratankowie, a zarządzał nią kanonik krakowski Jan. Poręczał on Pawłowi Czarnemu z Krakowa zwrot 200 florenów zastawem części wójtostwa wielickiego. Po śmierci biskupa Jerzy Morsztyn położył arest na połowę wójtostwa kupioną od Kępieńskiej i na wójtostwo krośnieńskie. W następnym roku Jan Wapowski jako pełnomocnik Marty Małgorzaty Wapowskiej i Małgorzaty Makowieckiej wystąpił przeciw ich bratankom kanonikowi krakowskiemu Janowi, Andrzejowi, Janowi młodszemu i Stanisławowi z Rzeszowa, spadkobiercom biskupa Jana. Do sporu włączyli się synowie Marty – kanonik krakowski Piotr Wapowski oraz Mikołaj, Stanisław i Jan z Radochoniec. W r. 1492 kanonik Jan Rzeszowski z Przybyszówki zeznał, że zmarła Marta (czyli Małgorzata, żona Piotra Wapowskiego) miała prawo do wójtostwa wielickiego jako spadku po zmarłym bracie biskupie krakowskim Janie Rzeszowskim, a po jej śmierci prawo to przeszło na jej syna Piotra i jego braci. Jeszcze tego roku kanonik Rzeszowski zrezygnował z wójtostwa na rzecz kanonika Wapowskiego⁶⁷.

W r. 1481 zmarł kasztelan kaliski Jan Zaręba z Kalinowej. Część jego majątku trzymała w ramach oprawy posagu i wiana wdowa po nim Dobrochna z Leżenic, która była jego trzecią żoną. W r. 1490 sprzedała z prawem wykupu za 800 florenów

⁶³ AMetr, Officialia Cracoviensia, t. 2, s. 416; SWMP I – 9a, s. 64–67.

⁶⁴ SWMP I – 9a, s. 67, 69, 70, 74–75.

⁶⁵ SWMP I – 9a, s. 99–105.

⁶⁶ GK 20, s. 656.

⁶⁷ SWMP I – 10, s. 16, 23, 55, 65, 87, 91, 95, 97–98, 364.

wikariuszowi wieczystemu w katedrze krakowskiej oraz Skarbkowi z Zastępową i jego żonie Elżbiecie czynsz pół grzywny (tygodniowo) zwany szybowym w żupie wielickiej. Pod zakładem 1000 florenów jej syn Jan Zaręba miał wyrazić na to zgodę. Z kolei Skarbek z żoną zeznali, że kupiona od Dobrochny za 400 florenów część czynszu szybowego po jego śmierci będzie należeć do Elżbiety, a jeśli zostanie wykupiony, żona dostanie pieniądze. Zofia Kępieńska przeprowadzała jakieś transakcje z bachmistrem bocheńskim Mikołajem Rozembarskim, który w r. 1493 zobowiązał się zapłacić jej 350 florenów długu pod warunkiem wwiązania jej do bachmistrzostwa. Mikołaj zapłacił później te pieniądze⁶⁸.

W r. 1492 Jan Zaręba za 1000 florenów sprzedał podkanclerzemu Grzegorzowi Lubrańskiemu swoją część szybowego przynależnego do wójtostwa wielickiego, tj. pół grzywny szerokich groszy praskich czynszu cotygodniowego w tamtejszej żupie. W następnym zaś roku jego matka Dobrochna z Leżenic, wojewodzina kaliska, poręczając za córki i syna, sprzedała za 1000 grzywien królowej Elżbiecie pół grzywny czynszu szybowego. W r. 1493 Jan Wolski w imieniu Jadwigi, żony Jana Denowskiego, i panny Dobrochny, córek zmarłego wojewody kaliskiego Jana Zaręby, wystąpił przeciw sprzedaży Lubrańskiemu tego czynszu z racji ich prawa bliższości przysługującego im po ojcu. Siostry były gotowe złożyć pieniądze jeszcze w tym roku. 2 I 1494 Rafał z Krakowa zeznał, że złożyły one pieniądze. Po ich odebraniu, Lubrański zrezygnował z czynszu szybowego. Z kolei Jan Zaręba w imieniu sióstr ustąpił królowej Elżbiecie za pośrednictwem starosty nowomiejskiego korczyńskiego czynsz szybowy w żupie wielickiej i odebrał 2000 florenów za cały czynsz (w wysokości 1 grzywny tygodniowo), a woźny sądowy wwiązał do niego królową⁶⁹. W ten sposób królowa weszła w posiadanie scalonego i wyłączonego z majątku wójtowskiego czynszu szybowego.

W r. 1502 kantor krakowski Piotr Wapowski i jego bracia Mikołaj i Jan z Radochoniec, po uzyskaniu zgody króla, za 400 florenów sprzedali 10 grzywien czynszu z wójtostwa wielickiego kanonikom krakowskim Zygmunтови Targowickiemu i doktorowi dekretów Walentynowi, egzekutorom testamentu Jana Łąda (Landa) z Łądu, notariusza publicznego, scholastyka skalbmierskiego i notariusza kardynała Fryderyka Jagiellończyka z przeznaczeniem na beneficjum kościelne, czyli dla altarii w kościele w Bodzentynie⁷⁰. W r. 1511 dziekan krakowski Piotr Wapowski popadł w zatarg z miastem o pewne dochody i ogrody wójtowskie. Król Zygmunt Stary po rozpatrzeniu sporu zawyrokował, że rajcy wieliccy nie będą domagać się od zagrodników wójtowskich miejskich podatków wojennych i pogłównych, oprócz należnych z dawna miastu czynszów. Pierścienne zaś mają wspólnie z miastem składać królowi. Wójt będzie miał w mieście wolne jatki zgodnie z kontraktem lokacyjnym. Jeśli wystawi ławy sukiennicze, tylko w nich może być sprzedawane sukno, a czynsz będzie płacony wójtowi. Wolne od opłat wójtowskich są ławy sol-

⁶⁸ GK 23, s. 210–212; 24, s. 308–309.

⁶⁹ SWMP I – 10, s. 98, 108–109, 118–120, 122

⁷⁰ J. Wiśniewski, *Dekanat itzecki*, [cz. 2:] *Przywileje bodzentyńskie*, Radom 1909–1911, s. 7–11; SWMP I – 10, s. 288–289; MS, t. III, nr 369.

ne, z których czynsz należy się królowi. Wójt wybiera szósty denar z czynszu. Co do dwóch zagród na jednym ogrodzie król zarządził, że jeśli rajcy dowiodą, że kupili jedną z nich, będzie ona do nich należeć, w przeciwnym razie będzie należeć do wójta. Ten zaś będzie sędzić według prawa obowiązującego w mieście, ale nie może się domagać innej podległości od mieszczan. W tym czasie rajcy wieliccy wszczęli intensywne starania o kupno należącej do Piotra Wapowskiego trzeciej części wójtostwa. Król wyraził zgodę na tę transakcję, zezwalając nawet rajcom zastawić za 800 grzywien pożyczki dobra miejskie. Wapowski sprzedał tę część miastu reprezentowanemu przez Wojciecha Piwnicznego i Macieja Nurka w r. 1512 za 1800 florenów. Król zarządził, że po sześciu latach czynsz z jatek rzeźniczych będzie należał do niego. Transakcję potwierdził też sąd najwyższy prawa niemieckiego. Trzecia część wójtostwa została sprzedana z przynależnościami: karczmami, domami, zagrodami rzemieślników, ławami piekarniczymi, jatkami rzeźniczymi, a także ławami sukienniczymi i oknami, w których sukno sprzedają i targują na łokcie. Rajcy po przejęciu wójtostwa odliczyli od sumy sprzedaży 300 florenów, w zamian za 6 grzywien czynszu, który będą płacić na rzecz ołtarza bractwa NMPanny w kościele parafialnym w Olkuszu, odliczyli sobie też 400 florenów w zamian za 10 grzywien czynszu płaconego z wójtostwa ołtarzowi w kościele w Bodzentynie⁷¹.

Dorota z Kalinowej, córka Wawrzyńca Zaręby i Nawojki, odziedziczyła trzecią część wójtostwa wielickiego. Przed r. 1462 wyszła za mąż za starostę i od r. 1463 podkomorzego przemyskiego Mikołaja z Koniecpola, który zmarł w r. 1464. Ich jedyna córka Nawojka została żoną Macieja z Bnina, który osiągnął wysoki urząd wojewody poznańskiego. Wniósł mężowi w posagu między innymi odziedziczoną po matce część wójtostwa wielickiego (łaźnia, ławy szewskie, młyn słodowy). W r. 1531 Hieronim Mosiński wyznaczył matce Nawojce jako oprawę wdowią część dóbr, w tym część wójtostwa wielickiego. Kilkanaście lat później i ta część wójtostwa stała się własnością miasta Wieliczki. W r. 1545 Zygmunt Stary poświadczał, że Jadwiga, wdowa po Macieju Mosińskim, sprzedała miastu czwartą część wójtostwa należąca do jej dzieci Hieronima i Anny za 600 florenów. Część tę posiadał przedtem ojciec Macieja wojewodziec poznański Hieronim Mosiński, a po nim odziedziczył ją syn Maciej⁷². W ten sposób zostało scalone podzielone dotąd przez dziesiątki lat wójtostwo wielickie.

Zdaniem J. Piotrowicza: „długotrwały i pogłębiający się z czasem podział nieruchomości i dochodów wójtostwa wielickiego między wielu posiadaczy czynił skomplikowanym problem sprawowania wójtowskiej władzy sądowniczej w mieście”. Nie były to jednak zbyt duże komplikacje, ponieważ, jak sam przyznaje, już w końcu XIV w. ławie nie przewodniczyli dziedziczni wójtowie, lecz podwójci, których nierzadko nazywano wójtami sądowymi lub wójtami wielickimi⁷³. Przytoczył przy tym imiona kilku podwójców. Wykaz ten łatwo zasadniczo uzupełnić. Od

⁷¹ *Kodeks dyplomatyczny wielicki*, s. 45–49; SWMP I – 11, s. 124–126.

⁷² *Kodeks dyplomatyczny wielicki*, s. 55–56; J. Piotrowicz, *Wieliczka w latach 1520–1657*, s. 125–126.

⁷³ J. Piotrowicz, *Powstanie i rozwój*, s. 97.

końca XIV w. podwójcami byli: Jurek w r. 1393, Kasper w l. 1401, 1411⁷⁴, Jerzy w l. 1416–1418⁷⁵, Gawrzał w r. 1426⁷⁶, Bartosz w l. 1430–1432⁷⁷, Paszek w r. 1433; Dobiesław 1436–1439, Paszek w r. 1443⁷⁸, Nikiel, czyli Mikołaj Biały (Albus) 1446–1451⁷⁹, Feliks 1463–1468⁸⁰, Dubas 1494⁸¹.

W sprawach sądowych mieszczanie wielicy korzystali nierzadko z postanowień królewskich zawartych w dokumencie na wójtostwo, wystawionym przez Kazimierza Wielkiego dla Mikołaja Wierzyńka z datą 1336, spisany w r. 1339. W r. 1495 przysiężni z Wieliczki w sporze z Janem, plebanem z Biezanowa zostali odesłani z sądu najwyższego prawa niemieckiego do sądu wójta dziedzicznego Piotra Wapowskiego. W następnym roku wójt sądowy wielicki i ławnicy w sporze z Sierakowskim o dom w mieście zmarłego Jana Szczytnickiego, należący do jego nieletniej córki Anny, w sądzie najwyższym okazali dokument pergaminowy z pieczęcią wojewody i starosty krakowskiego Spytką z Melsztyna, zawierający klauzulę z przywileju oryginalnego, że mieszczanie mają odpowiadać wobec wójta dziedzicznego, którym jest obecnie Piotr Wapowski⁸². Ten nieistniejący dziś dokument został wystawiony między r. 1390 (Spytek został starostą) a 1399 (zginął w bitwie nad Worskłą). Dokumentem Spytką raczej rzadko posługiwano się w sądach. Rajcy lub przysiężni musieli nieraz okazywać w sądach oryginalny dokument Kazimierza Wielkiego wystawiony dla Mikołaja Wierzyńka, pożyczając go wówczas od wójta dziedzicznego. Dokument kazimierzowski rajcy wielicy okazali na przykład w r. 1431 w sądzie grodzkim. Widział go wojewoda sandomierski i starosta krakowski Piotr Szafraniec Starszy z Pieskowej Skąły, dlatego zostawił ich *circa privilegium*: ich poddani nie będą sądzeni w grodzie, ale przed ich sądem w Wieliczce. W następnym roku kazimierzowski dokument okazał w grodzie podwójci Bartosz i przysiężni, to samo uczynili rajcy wielicy pozwani przed sąd grodzki przez Jana Gieinę z Wiślicy. W drugiej z zapisek sądowych przywołano obszerny fragment tego dokumentu z udzielonym przez króla immunitetem sądowym. W tym samym roku 23 VI kasztelan i starosta krakowski Mikołaj Biały z Michałowa wystawił miastu widymat dokumentu Kazimierza Wielkiego⁸³. Ten widymat okazywali później w sądach mieszczanie wielicy.

⁷⁴ KSN, nr 222, 232, 995; AMetr, Officialia Cracoviensia, t. 4, k. 120.

⁷⁵ KSN, nr 3793; SWMP I – 8, s. 44, 64.

⁷⁶ GK 2, s. 522.

⁷⁷ GK 4, 109, 113, 121, 760, 768, 823.

⁷⁸ GK 4, s. 970; *Kodeks dyplomatyczny wielicki*, s. 27; AP w Krakowie, rękopis Depozyt 472 – wyciągi z akt ławniczych wielickich, s. 44–45.

⁷⁹ GK 9, s. 582–583; 10, s. 482; AMetr, Officialia Cracoviensia, t. 1, s. 210, 212.

⁸⁰ AP w Krakowie, Depozyt 472, s. 47–49; GK 17, s. 675, 680; 18, s. 367; BJ, perg. 58, 67; *Kodeks dyplomatyczny wielicki*, s. 26–31, 37, 70; *Kodeks dyplomatyczny Malopolski*, t. 5 – materiały, rękopis w Bibliotece PAU w Krakowie, teka L, nr 48; M, nr 29, 56.

⁸¹ AP w Krakowie, Depozyt 472, s. 90.

⁸² SWMP I – 10, s. 152, 168–170.

⁸³ GK 4, s. 422, 711–712, 823; *Kodeks dyplomatyczny wielicki*, s. 19–21.